Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 2. **Lwów, Sroda dnia 3. Stycznia 1923.** **Rok XLI.**

PRENUMERATA:

Mies
4.60(
do (
z pr
3 00(
pańs
C

265 mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zyski i doświadczenia.

Powoli bardzo postępuje świat po drodze pokoju. Rok 1922, choć nazwany był może rokiem konferencji, nie przyniósł wyczekiwanego rozwiązania dla chorób i bolączek Europy. Konferencje w Cannes, w Genui, Hadze, Rydze, Moskwie, Paryżu, Londynie, Belgradzie, Warszawie, Genewie i Lozannie stwierdziły konieczność międzynarodowego rozwiązywania problemów, ale nie stanowiły punktu zwrotnego, owoców trwałych nie przyniosły. U progu 1923 r. czeka Europę rozwiązanie tych samych problemów, nad któremi się rok temu biedziła.

W tej atmosferze ogólnej bezsilności, w warunkach wyjątkowo trudnych powoli lecz stale budowała Polska swą placówkę. Rok ubiegły był rokiem ostatecznego zespolenia wszystkich ziem polskich. Orły biały wróciły do starej piastowskiej dzielnicy nad Odrą. W Wileńszczyźnie zwyciężyła wola ludności i przekonała opinję międzynarodową na forum Ligi Narodów o nierozerwalnej jedności Litwy wileńskiej z Polską. Przynależność Wschodniej Małopolski została stwierdzona przez udział jej w życiu politycznem Polski i zaakceptowana ostatecznie przez opinję europejską. Dziś nawet najgorętsi separacjoniści nie wierzą w możliwość oderwania tej ziemi i prowadzą propagandę bez przekonania. Pozostaje jeszcze sporny pas neutralny na Litwie i sprawa Jaworzyny, mamy nadzieję, że nowy Sejm obejmie pieczę nad obiema kwestjami, aby je pomyślnie dla Polski załatwić. W tej samej dziedzinie zwrócić winien pilniejszą uwagę na Gdańsk, gdzie przyznać trzeba, wpływy polskie za przyczyną kom. Hackinga cofnęły się nieco w tym roku.

Choć popełniliśmy wiele błędów, fałszywych kroków, zaniedbań, sama fala zdarzeń nas niosła. Kto wie jak się gabinety zagraniczne odnosiły do Polski i spraw jej w 1919 r. a doświadczył jak odnoszą się dziś, zmierzyć zdoła ogrom przebytej drogi.

Powaga Polski wzrosła, zagranica nabrała zaufania do naszego młodego państwa, wiary w jego trwanie, której nawet ostatnie tragiczne wypadki nie zachwiały. Polska okazała się filarem, bez którego żadna budowa w Europie Centralnej pomyśleć się nie da. Zrozumiała to mała Ententa starając się w kombinacje swoje Polskę wciągnąć. Stwierdziła to konferencja warszawska stwarzająca porozumienie bałtyckie, które na ostatniej konferencji rozbrojeniowej w Moskwie dało dowód swej solidarności. Z Francją i z Romunją zawarła Polska ścisłe konwencje mające na celu utrzymanie pokoju w Europie. W Anglji, zwłaszcza po upadku Lloyda Georgea, zauważyć się daje pewien zwrot do objektywniejszego sądzenia spraw polskich. Opinję państw neutralnych życzliwie uspasabia realna praca Polski na polu międzynarodowem, zwłaszcza w sprawach sanitarnych. Szereg układów handlowych wpłynął na zainteresowanie się sprawami polskiemi. Udział ekspertów polskich w szeregu konferencji traktowany był poważnie, że zdaniem Polski zaczęto się liczyć.

Odbudowa skarbu Państwa.

KONFERENCJA B. MINISTRÓW SKARBU.

Warszawa. (AW.) Oczekiwana przez wszystkich z zaciekawieniem konferencja b. ministrów skarbu zbierze się w Warszawie 9. bm. Wszyscy zaproszeni odpowiedzieli przychylnie, że wezmą udział w obradach. P. Sikorski oświadczył, że konferencja ma za zadanie wszechstronnie oświetlić i poddać analizie stosunki skarbowe polskie. Zebrany będzie materjał pierwszorzędnej wartości dla rządu, bo opinja b. ministrów skarbu opierać się będzie na osobistych, gruntownych spostrzeżeniach w dziedzinie finansowych. Niezależnie od dyskusji nad projektem naprawy stosunków skarbowych, którą prowadzić będą ministrowie skarbu, poszczególne urzędy ze swej strony złożą na ręce Sikorskiego swe projekty uzdrowienia stosunków finansowych, co pozwoli rządom korzystać z wyczerpującego materjału przy rozpatrywaniu akcji uzdrowienia skarbu.

Akcja rządu przeciw paskarzom.

Warszawa. (AW) P. Sikorski zapowiedział, że rząd ma zamiar wystąpić z wnioskiem o wprowadzenie sądów doraźnych przeciw nieuczciwym spekulantom, którzy dorabiają się olbrzymich majątków, przemycaniem środków żywności poza granice kraju.

Sprawa odszkodowań.

Berlin. (PAT.) Polradio. Donoszą o przybyciu do Paryża podsekretarza stanu Bergmanna, który przywiózł ze sobą nowe propozycje niemieckie.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, podsekretarz stanu Bergmann wyjechał do Paryża, aby usilnie udzielić sojusznikom wyjaśnień i informacji, wobec tego, że rząd niemiecki nie przedłożył swych propozycji na piśmie.

Berlin. (PAT.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu Towarzystwa „Rzetelny Kupiec" w Hamburgu, kanclerz Rzeszy Cuno wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omówił szczegółowo program odszkodowań, i stwierdził, że propozycje niemieckie są tego rodzaju, iż powinny być przyjęte bez zastrzeżeń przez wszystkich sprzymierzonych. Sprawozdanie międzynarodowego komitetu z czerwca r. z. powinno stanowić magna charta wszystkich kwestji odszkodowań. Następnie kanclerz oświadczył, że Niemcy nie żywią zamiarów wrogich względem Francji i gotowe są udzielić najdalej idących gwarancji. W końcu wyraził kanclerz życzenie, aby z zakończeniem roku nastąpił pożądany przez wszystkich pokój, do którego Papież wezwał w swej encyklice.

Berlin. (PAT.) Ambasador Stanów Zjednoczonych Hughes odbył z ministrem spraw zagranicznych rozmowę, w toku której poruszył sprawę ostanich propozycji dotyczących odszkodowań.

———•••———

„KURJER LWOWSKI" w r. 1923

W nowym roku drukować będziemy powieść Hémon: **Marja Chapdelaine**, a po jej ukończeniu **nową wielką powieść** znakomitego powieściopisarza

WŁADYSŁAWA ORKANA

p. t. **Bunt Kostki Napierskiego**

Władysław Orkan ponadto umieszczać będzie w „Kurjerze Lwowskim" **stałe fejletony p. t. „Listy ze Wsi".**

W dziale politycznym **stałe korespondencje warszawskie wybitnego polityka i publicysty,** pisującego po pseudonimem: Wiktor. Obok tego z Warszawy pisywać będą red. **Adam Uziembło, dr. Tadeusz Lubaczewski i w i.**

Obok tego przygotowanych jest cały szereg inowacji. mających na celu wzbogacenie i urozmaicenie treści redakcyjnej.

Rok 1922 wywiódł na jaw kilka problemów dla Polski w pierwszym rzędzie żywotnych i zasadniczych. Był nim przedewszystkiem udział Niemiec i Rosji w życiu międzynarodowem i coraz bardziej pokreślone, a traktatem w Rapallo ostatecznie ujawnione, ich zbliżenie, które dla nas jest nieustanną groźbą. Niemcy poza konferencjami reparacyjnemi, nie występują oficjalnie, ale działają coraz jawniej, stanowczo przygotowując odwet. Rosja zaczyna grać już zgoła oficjalną rolę, akcentując coraz silniej, od Genuy do Lozanny, swój powrót do grona państw europejskich. Z temi dwoma problemami łączą się i inne, jak wolność czy zamknięcie mórz Bałtyckiego i Czarnego, o które walczą wpływy niemieckie, rosyjskie i angielskie a które są przecie oknami Polski. Łączy się z tem również problem znany nam od wieków, stosunku Watykanu do kościoła Wschodniego, kryjący wiele niebezpieczeństw dla nas, oraz sprawa „odbudowy" Rosji, z której oka nam spuszczać nie wolno zarówno z ekonomicznych jak i politycznych względów.

W organiźmie europejskim zaczynają krążyć nowe, tajne dziś jeszcze prądy, rodzą się myśli nowego przegrupowania państw, nowych przymierzy. Wszystkie te ewentualności muszą znaleść Polskę przygotowaną.

Na każdą kombinację polityczną odpowiedzieć Polska musi swoją kombinacją. Rozważyć zawczasu i zbadać jakie konsekwencje z nurtujących Europę projektów wynikają dla niej i jakie miejsce wyznaczają jej ich twórcy w swoich planach. Dlatego mobilizacja i reorganizacja nowych placówek zagranicznych i żywszy współudział poszczególnych ugrupowań partyjnych Polski w życiu międzynarodowem odpowiednich partyj zagranicznych są dziś koniecznością pierwszej wagi. Istniejące przymierza upewnić, pogłębić, utrwalić, przez propagandę i współżycie przygotować współpracę z innemi państwami, a stwierdziwszy wolę pokoju i zgody, czuwać i przeciwdziałać knowaniom wrogim oto obowiązki, którym sprostać musimy. Polska nie dzieli świata na wrogie obozy, nie żywi nienawiści do nikogo, czego w rozlicznych konferencjach i układach dała dowody, postępowanie jednak swoje przystosować musi do szczerości poszczególnych państw wobec niej. **L. C.**

Życzenia Nowego Roku prezydentowi Państwa.

Warszawa. (PAT.) W dniu noworocznym prezydent Rzpltej przyjął w Belwederze życzenia od rządu w pełnym składzie z prezesem Rady ministrów na czele. O godz. 10'20 prezydent Rzpltej wyjechał z Belwederu powozem do katedry św. Jana, gdzie po przybyciu warta honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po skończonem nabożeństwie prezydent przeszedł z katedry krużgankiem królewskim do gabinetu marmurowego, skąd o godz. 11'45 wszedł do sali rycerskiej, gdzie był zebrany korpus dyplomatyczny, mając po prawej stronie prezesa Rady ministrów, po lewej ministra spraw zagranicznych, poza sobą resztę otoczenia, które zatrzymało się przy wejściu. Dziekan korpusu dyplomatycznego złożył panu prezydentowi życzenia, na które prezydent odpowiedział w języku polskim, poczem nastąpiło krótkie cercle. Po odbyciu cercle'u prezydent udał się do sali zebraniowej, gdzie oczekiwali go członkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa oraz przedstawiciele instytucyj samorządowych i społecznych. Po przyjęciu życzeń pan prezydent przeszedł schodami „Władysławowskiemi" i bramą zegarową na plac zamkowy, gdzie odebrał raport od dowodzącego paradą, a przeszedłszy przed frontem oddziałów wojskowych, udał się pod pomnik Mickiewicza, gdzie, w towarzystwie prezesa Rady ministrów i najbliższego otoczenia, złożył jako wyraz wieniec hołdu pod pomnikiem Mickiewicza, poczem przyjął defiladę oddziałów wojskowych. Po skończonej uroczystości prezydent Rzpltej w najbliższem otoczeniu odjechał do Belwederu, witany po drodze owacyjnie przez tłumy zebranej publiczności.

Warszawa. (PAT.) Podczas uroczystości składania panu prezydentowi Rzpltej życzeń noworocznych przez korpus dyplomatyczny, wygłosił dziekan korpusu dyplomatycznego nuncjusz Apostolski mar. Lauri dłuższe przemówienie, w którem podniósł między innemi, że czuje się szczęśliwym, iż może złożyć życzenia panu prezydentowi w imieniu monarchów i naczelników państw, których mają zaszczyt tu reprezentować, z powodu objęcia przez pana prezydenta najwyższego urzędu Rzpltej, oraz życzenia szczęścia i pomyślności dla pana prezydenta i dla całego szlachetnego narodu polskiego. W dalszym ciągu przemówienia wyraził mówca nadzieję, że Bóg raczy spełnić nasze gorące życzenia, aby ten nowy rok, który nam wschodzi, przyniósł ze sobą to szczęście, tak upragnione. Na przemówienie to odpowiedział p. prezydent Wojciechowski w następujące słowa: Pragnę przedewszystkiem wyrazić Waszej Ekscelencji serdeczne podziękowanie za życzenia, złożone przez Waszą Ekscelencję w imieniu zebranego tu korpusu dyplomatycznego, jakoteż w imieniu monarchów i naczelników państw, których przed stawicielami jesteście Panowie w Polsce. Zwracając się przedewszystkiem do Ciebie, dostojny Nuncjuszu, pragnę Cię zapewnić, że w Polsce głęboko jest ugruntowana idea chrześcijańsiwa, poczucie wielkiej prawości i szlachetności, wyrazem których jest braterstwo narodów, tak przez naród polski upragnione. Was Panowie posłowie zapewniam, że Polska była i jest zawsze czynnikiem pokoju i będzie wiernie dotrzymywać przyjętych na siebie zobowiązań i szczerze współdziałać w gojeniu ran zadanych przez wojnę. Pokój narodom dobrej woli jest serdecznem życzeniem Polski. Jesteśmy i pozostaniemy niezbędnem ogniwem w łańcuchu narodów, którego ani rozerwać ani osłabić nie można bez zagrożenia największego dobra: wspólnego pokoju, który jest i pozostanie spokojem sprawiedliwości. Słowa wypowiedziane przez Waszą Ekscelencję są dla mnie cennym dowodem przyjaznych uczuć żywionych względem Polski przez państwa tu reprezentowane. W przeświadczeniu, że uczucia te będą się coraz bardziej rozwijać i zacieśniać, proszę panów przyjąć w tym dniu Nowego Roku moje najserdeczniejsze życzenia dla monarchów i naczelników państw oraz narodów jakoteż dla ich tu obecnych przedstawicieli w Polsce.

W imieniu Rady miejskiej i magistratu składał prezydentowi Wojciechowskiemu życzenia prezes Rady miejskiej p. Ignacy Baliński, wygłaszając krótkie przemówienie, na które p. prezydent Rzpltej odpowiedział serdecznem przemówieniem.

Turcja ponad wszystko.

Paryż. (PAT.) Mustafa Kemal Pasza w wywiadzie z przedstawicielem Journala podniósł, że Turcja zdecydowana jest nie ustąpić ani piędzi ziemi i walczyć do ostatniej kropli krwi o zniesienie systemu kapitulacyjnego, który zdaniem Musfata Kemal Paszy jest pogwałceniem godności narodowej Tucji. Turcy podtrzymywać będą pozatem swoje odrębne stanowisko w sprawie utrzymania patrjarchatu greckiego w Konstatynopolu. Kemal Pasza wyraża nadzieję, że mocarstwa zechcą uwzględnić dobrą wolę Turcji i przyspieszą tok konferencji. Nowa Turcja jest usposobiona pojednawczo — kończył Kemal Pasza — lecz świadoma swej godności i siły, zdecydowana jest postawić na ostatnią kartę choćby byt własny w walce o przynależne jej prawa.

GEN. HALLER ZNIKA Z WIDOWNI!

Warszawa, (Tel. wł.) (S). Gen. Haller, który zajmował mieszkanie u pp. Dziewulskich w Alejach Ujazdowskich l. 33, wyprowadził się nagle, a nie podał dokąd.

Kronika polityczna.

Warszawa. (PAT.) P. prezydent Rady ministrów **gen. Sikorski wyjeżdża wraz z rodziną na trzydniowy pobyt do Zakopanego. Funkcje prezydenta min. podczas jego nieobecności pełnić będzie minister Darowski, zaś funkcje min. spraw wewn. dyrektor departamentu dr. Lentz.**

Sprawa połączenia Ukrainy, Białorusi i kaukaskich republik z R. S. F. R. S.

Moskwa. (PAT.) Na końcowem posiedzeniu wszechrosyjskiego zjazdu sowietów uchwalono rezolucję Stalina dotyczącą połączenia Ukrainy, Białorusi i kaukaskich republik z R. S. F. S. R.

BEZROBOTNI W ANGLJI ŻĄDAJĄ PRACY.

Londyn. (AW.) Kierownicze koła angielskich związków zawodowych zaproponowały odbycie w ciągu czternastu dni konferencji z Bonar Law'em, dla omówienia kwestji bezrobocia. Przywódcy bezrobotnych czynią obecnie przygotowania do manifestacji za zwołaniem parlamentu, demonstracje mają się odbyć 7. stycznia 1923 w Londynie, oraz całym kraju.

Od Nowego Roku 1923 (od numeru niedzielnego) wynosi cena pojedynczego numeru „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie i w całej Polsce

200 m. p.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie od 1 stycznia 1923:

we Lwowie bez dostawy	. . .	4600 m.
„	z dostawą do domu	5000 m.
z przesyłką pocztową		
	w całej Polsce	5000 m.
„ „	za granicą	7000 m.

Celem **uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze nadsyłanie prenumeraty wprost** do **administracji „Kurjera Lwowskiego": Lwów, Chorążczyzna 26.**

Kronika.

KALENDARZYK.
Dziś rzym. kat. Genowefy p. gr. kat. Fyłypa; Jutro rz. kat. Izabeli gr. kat. Eftymona; Wschód słońca 7'25, zachód 3'32.

TEATR WIELKI.
Wtorek „To co najważniejsze".
Środa „Lohengrin".

TEATR MAŁY.
Wtorek i środa „Jastrząb".

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek „Japonka".
Środa „Słomiana wdówka".

We Lwowie.

— **Żałoba akademicka.** Na skutek wezwania Ogólno-polskiego Związku Bratnich Pomocy Młodzieży akademickiej w Warszawie, postanowiła na znak żałoby po pierwszym Prezydencie Rzeczypospolitej ś. p. Narutowiczu wstrzymać się na przeciąg 6-ciu tygodni od wszelkich zabaw tanecznych i balów. Tem samem wszelkie bale i zabawy akademickie, zapowiedziane na czas przed 26. stycznia 1923 r. zostają odwołane; odnośne Komitety balowe podadzą do wiadomości termin na który bale zostały odłożone. **Prezydjum Akademickiej Centrali Samopomocowej wy**

wa ogół młodzieży akademickiej do powstrzymania się na jakiekolwiek bale względnie zabawy celem zamanifestowania stanowiska, zajętego przez delegatów akademickich organizacji (do których należą) na wspomnianej konferencji.

— **Ratujcie będących w potrzebie.** Było to wczoraj. — Do lokalu Związku Obrońców Lwowa wsunął się kłąb brudnych szmat — człowiek — proletarjusz, ociekający nędzą i błotem, z krtani obrzękłej wychodził głos skargi „Panowie, syn mi umarł. Wiecie — był na Bema, na Górze Stracenia, potem bił bolszewików. Chorował długo — leży już cztery dni bez pogrzebu — Józek mówił, że Związek go pochowa jak żołnierza. Poratujcie“.

Takich obrazków jak ten było cztery w ostatnim tygodniu i Związek Obrońców Lwowa śpieszył zawsze z koleżańską przysługą zmarłemu i pomocą dla co biedniejszych rodzin. Lecz czasy ciężkie, o pieniądz trudno a Związek ma jeszcze wiele innych obowiązków.

Niedawno temu, po ogólnej demobilizacji starał się o pracę dla swych członków. Gdy to zostało ukończone inne troski przywaliły prezydjum Związku. Z oświatą trzeba iść w szeregi tych wyśmienitych żołnierzy „a la minut“ z ducha“ a batiarów z cywila. Narzuca się więc konieczność odczytów, lekcji, założenia bibljoteki, utrzymania ich „morale“ na poziomie ogólnie przyjętym. Na dalszym planie umieszczona jest spółdzielnia, przedmiot usilnej pracy prezesa Związku.

Tak się przedstawia plan pracy na przyszłość, ja widzimy tęgi i pojęty nad siły prawie. Nad własne siły t. j. ramiona Obrońców Lwowa bezwątpienia tak, lecz nie ponad siły społeczeństwa, które umie — gdy zechce — wspierać instytucje o szlachetnych zamierzeniach.

Pomnijcie na głos starca, który nie ma za co pochować syna-obrońcy i dajcie chętny grosz lub zapisujcie się na członków wspierających do „Związku Obrońców Lwowa“ przy ul. Ormiańskiej l. 2.

— (a) **Z Sylwestrowej nocy.** W salach balowych, w teatrze, kawiarniach, restauracjach i w ogniskach rodzinnych powitano radosnemi objawami w noc Sylwestrową z uderzeniem g. 12 nowo narodzone dziecię, któremu na imię „1923“. W serdecznych uściskach, wśród ognistych całusów, życzyli sobie ludziska lepszych chwil w życiu, niż było za starego Grzesznika, co w mrokach Sylwestrowej nocy zniknął na wieki. Potem w tanecznym wirze, biegły szybko godziny, aż jutrzenka poranna w purpurach wschodzącego słońca wypędziła roje rozbawionych z dusznych sal na ulice miasta. Bo i ulica od nocy rozbrzmiewała pieśni wesołej echem, okrzykami podochoconych obywateli i dźwiękami łyczakowskiej „harmonijki“ i rojna była a gwarna, jak w dzień świąteczny. „Corso“ nietylko na Akademickiej, ale wszędy dostrzedz można było Sylwestrowej nocy. Lały się w bufetach strumienie marnych szampanów, „sikunów“, i niezliczone ilości „sznapy“ Baczewskiego. W kasach komitetu układano sterty banknotów na opłacenie orkiestry, podatków magistrackich, elektryki i na humanitarne cele.

Na pochwałę tych co się bawili po knajpach podnieść należy fakt, że nie było zbytnich wykroczeń. Protokoły pogotowia ratunkowego i policyjne nie notują żadnych poważniejszych wypadków, nawet nie odsyłano pijaków na łoże aresztów policyjnych dla otrzeźwienia. I noże nie były w robocie jak to bywa przy okazji. Tylko jedna teściowa nieboraczka w poważniejszym już wieku, niejaka Józefa Gawet musiała pofatygować się na pogotowie ratunkowe, bo nicpoń zięć tak zamaszyście winszował „dosiego roku“, że aż zranił ją w czoło. Przykra też przygoda spotkała kupca Norberta Einhorna, któremu około g. 5 rano na pl. Marjackim wyciągnięto z kieszeni futra torebkę damską, a z nią gotówkę 270.000 mp., szpilkę damską z brylantami, złote pudełeczko na puder i dwa bilety kolejowe II kl. do Brzeżan. Apetyt złodziejski kosztuje owego kupca około pół miljona mp. Pozatem złodzieje bawili się i w zawodzie swoim na noc sylwestrową zastrejkowali, zadowalając się tylko drobiazgami, niegodnemi publikowania na łamach kronikarskich.

Dzień Nowego Roku dał znowu sposobność do czułych, a przeważnie do faryzeuszowskich życzeń i okazji do picia ... Wieczorem rozbrzmiewały po domach kolędy, śpiewane ochrypłym głosem przez nałogowych, nieraz kompletnie „zalanych“ kolędników z barwną, oświetloną „banią“.

— (a) **Bolesne skutki zdradzania.** Wczoraj popołudniu smutna scena rozegrała się w domu przy ul. Bonifratrów l. 10. Dwóch adoratorów miała pewna „morowa“ niewiasta, w tym domu właśnie zamieszkała i przez obydwu zdaje się jednako była zdradzaną. Srodze więc postanowiła się zemścić. Uzbrojona w kwas azotowy urządziła obu zdrajcom „śmigusa“, oblewając im twarze. Karygodna ta zemsta bardzo ciężkie dla obu ma skutki. Poparzenia są poważne i obaj musieli szukać pomocy u lekarza pogotowia ratunkowego. Biedni chłopcy zostali zeszpeceni i czas dłuższy goić się będą rany. Słusznie bowiem powiada przysłowie: „kto chce kochać cierpieć musi“ ...

— (a) **Pomysłowy parobczak piekarski.** Lubi dobre likiery pewien tutejszy piekarz i często po nie posyłał do Musiałowicza. Nie w ciemię bity parobczak jego Roman Mandziuk rekomendując się jako posłaniec swego służbodawcy, zabrał pewnego ranka od Musiałowicza dwie flaszki likieru i dwie paczki czekolady. Zazmakowało mu to, więc wkrótce znowu przyszedł po likier, nie przeczuwając katastrofy. Likieru już nie dostał, za to zaopiekowała się nim policja.

Z całej Polski.

— **Wzrost kosztów utrzymania.** Według dotychczasowych niedokładnych obliczeń koszta utrzymania w grudniu w porównaniu z listopadem wzrosły w Warszawie o 30 proc.

— **Robotnicy portowi w Gdańsku** zażądali od dnia 1 stycznia podwyżki pracy do 7.500 Mk niem. dziennie.

Ze świata.

— **„Zamach“ na eks-cesarza Wilhelma.** „New Jork Herald“ donosi z Hagi, że w okolicy zamku Doorn ujęto pewną kobietę, która miała ukryty w zarękawku rewolwer. Kobieta ta jest żoną holenderskiego urzędnika policyjnego. Zeznała ona, że w czasie wojny musiała tyle wycierpieć, iż chciała się pomścić na byłym cesarzu. (m)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Związek Obrońców Lwowa** urządza dn. 8. stycznia o godz. 4-tej popoł. gwiazdkę dla dzieci obrońców Lwowa w sali „Skały“ przy ul. Mickiewicza l. 28. Dzieci przysłać należy w towarzystwie starszych osób. — Chcący korzystać z bufetu zechcą zgłosić się w lokalu Związku we wtorek, czwartek i sobotę od godz. 7—8 (Ormiańska 2 III p. przez ganek).

— **Towarzystwo Historyczne.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, dnia 4 stycznia, o godz. 6 wieczorem, w Seminarjum Historycznem (Uniwersytet, ul. św. Mikołaja 4). Na porządku: 1) Dr. K. Tyszkowski „Odgłosy rokoszowe na Litwie (1507—8)“; 2) Dr. St. Zajączkowski: „Materjały do dziejów katedry lwowskiej“.

— **Reduta teatralna** w Teatrze Nowości staraniem Związku artystów scen polskich (gniazdo Lwów) oraz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Członków Teatrów Miejskich odbędzie się dnia 6 stycznia 1923 roku, o godz. 11 w nocy. Udział biorą artyści trzech teatrów miejskich. W czasie programu ~~[illegible]~~ nie od produkcji tańcze na sali.

Bilety do nabycia od dnia 3 stycznia r. b., od godz. 10—1 w południe i od 4—7 wieczór, w Teatrze Wielkim, wejście od ulicy Kazimierzowskiej, na parterze, pokój nr. 33.

348'02 KM. W CIĄGU GODZINY.

Marsylja. (PAT.) Znany lotnik Sadi Lecointe pobił dotychczasowy swój rekord szybkości, przebywając w przeciągu godziny 348'02 km.

Nadesłane.

SPORT.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

W Czechach po raz drugi zdobyła mistrzostwo „Sparta“ z Pragi, bijąc w ostatecznej rozgrywce „Hradek Kralove“ 7 : 2. W Hiszpanji czeskie kluby „Union Żiżkow — Czechie-Kralin“ (komb.) pokonały „F. C. Valencia“ 7 : 1.

W Anglji match dwóch starych rywali Oxford — Cambridge, zakończyły się zwycięstwem Cambridge 2 : 0.

We Francji ma się w najbliższych tygodniach odbyć turniej Racing - klubu. Mają w niem wziąć udział kluby duńskie i węgierskie. Podobno i nasza „Cracovia“ otrzymała zaproszenie.

Między państwowe zawody odbędą się 1-go stycznia 1923, Włochy — Niemcy w Medjolanie.

3. czerwca 1923. Polska — Jugosławia w Krakowie. **R. W. H.**

—•••—

VIII. MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA LOTNICZA.

W Paryżu otwartą została przez podsekretarza min. żeglugi powietrznej Laurent Eynac'a VIII międzynarodowa wystawa aeronautyczna.

Zanim przejdziemy do opisu wystawionych płatowców należy zwrócić uwagę na czynniki, które ukształtowały dzisiejsze lotnictwo. Najgłówniejszym był względ na trudne położenie finansowe państwa, czynnik ekonomiczny który nakazywał możliwie najdalej posuniętą redukcję lotnictwa wojennego, drugim z nich była presja moralnie myślących konferencji pokojowych. Z kłopotliwej sytuacji znaleziono wyjście. Śmiercionośne statki powietrzne, pozostałe z wielkiej wojny przemieniono na pasażerskie, zaś produkcję przemysłu lotniczego skierowano na drugi humanitarne i kulturalne, z ukrytym jednak świadomym zamiarem łatwego przeformowania na wojenną. Tym torem poszła cała Europa, w przekonaniu iż przez zastosowanie lotnictwa do celów nawigacji zapewni się na wypadek wojny rezerwę w materjale lotniczym, personalu latającym i dostarczy zamówień dla przemysłu lotniczego — przy znacznie mniejszych kosztach niż utrzymanie odpowiedniej ilości samolotów wojskowych.

* * *

Na wystawie paryskiej panuje niepodzielnie prawie samolot transportowy jednako służący kupcom jak i wojnie. Ideą przewodnią konstruktorów były uniwersalność użycia płatowca i najdalej posunięta ekonomia paliwa, smarów, materjału. Produkcję przemysłu lotniczego reprezentują.

Farman, który wystawił trzy nowe modele płatowców: 1) turystyczny, 2) wojskowy do obrzucenia bombami i 3) transportowy. Wymiary ostatniego są godne uwagi. Rozpiętość = 25,30 m. długość 15 m. wysokość 5,25 m. powierzchnia nośna = 150 m. kw., ciężar całkowity = 4580 kg., silnik Farman'a o mocy 700 K. M., ilości obrotów 1100, szybkość 180 klm. godz., Kabina mieści 8 pasażerów i bagaż.

Breguet dał trzy płatowce wojskowe, 1) do bombardowania w nocy, poruszany agregatem z 4 silników o łącznej mocy 1000 K. M. 2) transportowy cały z metalu, 960 K. M. 3) bojowy opancerzony.

S. I. A. I. (Włoskie Tow.) jeden pasażerski wodnopłatowiec, motor Fiat 300 K. M.

Caudron, trzy liliputy ostatni wyraz techniki, 1) Typ C. 68, powierzchnia nośna 16 m. kw. 50 K. M.. 2) Typ C. 67, powierzchnia nośna 16 m. kw. silnik 25 K. M., ciężar całkowity 324 klg., 3) Typ C. 27, szkolny, silnik 80 K. M.

Handley-Page płatowiec wojskowy o 450 K. M. dla marynarki angielskiej.

Levasseur, Torpędowiec transportujący torpedę marynarską 450 m/m z szybkością 160 klm/godz., silnik 550 K. M., cały ze stali.

Henriot, płatowiec wojskowy myśliwski cały metalowy, silnik 260 K. M. szybkość 260 km/godz.

Poter, trzy wodnopłatowce.

Livre et Olivier, dwa wodnopłatowce wojskowy i cywilny.

Powszechną uwagę zwraca płatowiec poruszany siłą mięśni pilota, który dokonał przewrotu w dziedzinie lotnictwa motorowego.

Zainteresowanie wystawą jest b. wielkie. ek.

—•••—

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroinski.